

Emir Kasprzycki

## **Problematyka małżeństw mieszanych katolicko-ewangelickich oraz konwersji na Mazurach w latach 1850–1960**

Niniejszy artykuł jest próbą przedstawienia problematyki współistnienia dwóch społeczności wyznaniowych na terenie Mazur na przełomie XIX i XX w. Szczególnej analizie poddane zostaną małżeństwa mieszane, zawierane przez przedstawicieli obydwu społeczności oraz związane z tym zjawisko zmiany wyznania (konwersji). Celem autora jest uchwycenie zmian we wzajemnych ewangelicko-katolickich relacjach w kontekście zmieniającej się sytuacji politycznej i demograficznej. W dalszej części podjęta zostanie próba analizy socjologicznej zachodzących zjawisk i ich wpływu na rozpad społeczności ewangelickich Mazurów.

**Słowa kluczowe:** chrzest, dane statystyczne, emigracja, ewangelicy, katolicy, konwersja, Kościół ewangelicki, Kościół katolicki, księża, małżeństwa mieszane, Mazury, kult, ślub.

### **1. Problemy związane z zawieraniem małżeństw „mieszanych”**

Do małżeństw zróżnicowanych pod względem wyznaniowym, popularnie nazywanych małżeństwami „mieszanymi”, dochodziło zawsze tam, gdzie żyli obok siebie przedstawiciele różnych wyznań chrześcijańskich bądź różnych religii. W każdym okresie dziejów i w każdym miejscu związki takie budziły sprzeciw i liczne kontrowersje. O szkodliwości małżeństw mieszanych można przeczytać już na kartach Starego Testamentu. Duchowni różnych religii czy Kościołów również starali się skutecznie powstrzymać swoich wiernych przed zawieraniem takich związków. Jednakże mimo perswazji i różnych zabiegów ze strony księży czy rodzin zainteresowanych stron nie udawało się całkowicie wyeliminować tego zjawiska.

Z ewangelickiego punktu widzenia najbardziej interesujące są związki mieszane, zawierane z członkami Kościoła rzymskokatolickiego. Na terenach, gdzie Kościół ewangelicki dominował, związki takie stanowiły często niewielki odsetek wszystkich zawieranych ślubów, a kwestia konfesyjnego wychowania dzieci, choć ważna dla samych zainteresowanych, ich rodzin czy parafii, nie miała większego wpływu na ogólny rozwój demograficzny Kościoła. Z kolei tam, gdzie ewangelicy stanowili głęboką diasporę, związki mieszane były na porządku dziennym. W takiej sytuacji kwestia religijnego wychowania dzieci

miała fundamentalne znaczenie dla dalszego trwania niewielkich ewangelickich społeczności. Tematem artykułu będzie próba przeanalizowania tego zjawiska od połowy XIX w. do czasu drugiej wojny światowej, kiedy to wierni Kościoła ewangelickiego na Mazurach stanowili bezwzględną większość, a także kilkunastu lat powojennych, gdy ewangelicy na skutek różnych dramatycznych okoliczności stali się w krótkim czasie głęboką diasporą, żyjącą często wśród nieprzychylnych im i obcej wyznaniowo większości.

## **2. Zmiana stosunków wyznaniowych w Prusach Wschodnich w XVI w.**

Problem zawierania małżeństw mieszanych katolicko-ewangelickich i wzajemnych konwersji na terenie Mazur nie pojawił się bezpośrednio po okresie reformacji, bowiem sam proces zmian stosunków kościelnych przebiegał sprawnie, a nowy porządek wyznaniowy został wprowadzony szybko i konsekwentnie.

Na obszar Prus Wschodnich, których integralną częścią były Mazury, idee reformacji zawitały już w 1523 r. Wtedy to teolog Jan Briessman wygłosił 27 września, w szczelnie wypełnionej katedrze królewieckiej, pierwsze kazanie w reformacyjnym duchu. Jak napisał w pracy zbiorowej *Ewangelicy na Warmii i Mazurach* Erwin Kruk, pewien dominikanin i kronikarz Szymon Grunau stwierdzał z goryczą, „że słuchaczy tych kazań w kościele na Starym Mieście i w katedrze w Knipawie było ze trzy tysiące” (Kruk 2001).

Zdecydowanie po stronie nowych idei religijnych opowiedział się również biskup sambijski Jerzy Polentz. Podkreślał on z całą mocą, że jedyna droga do zbawienia wiedzie przez wiarę i chrzest; pisał: „Napominam was, abyście trzymali się czystego Słowa Bożego, które do tego czasu z filozofią, ludzkimi rozprawami, urojeniami i marzeniami zmieszano, przez co biedny lud najbardziej obciążono i jego sumienie uwięziono, dlatego też nie wolno mi o tym milczeć, lecz głośno wyznawać, nikogo się nie bać, czy to papieża, czy też cesarza albo króla, a nawet całego świata, gdyż Bóg jest czymś więcej niż cały świat i Bogu trzeba być więcej posłusznym niż ludziom” (Hase 1879, s. 15). Polentz postulował też, aby ludzie podczas ceremonii chrztu rozumieli mowę duchownego udzielającego sakramentu; w związku z tym chrzest powinien być dla Niemców po niemiecku, dla Czechów po czesku, dla Polaków po polsku, tak by wszyscy pojęli jego treść i przesłanie. Kazanie powyższe rzeczywiście wygłoszone było w prawdziwie reformacyjnym duchu, zapewne w języku narodowym, zrozumiałym przez wszystkich słuchaczy.

Oficjalne opowiedzenie się księcia Albrechta Hohenzollerna po stronie reformacji nastąpiło w tzw. mandacie reformacyjnym z 6 lipca 1525 r., w którym nakazywał głosić „czyste Słowo Boże, czyli w nieskażonej postaci, co oznaczało

w praktyce – według Starego i Nowego Testamentu w przekładzie na język niemiecki pióra Marcina Lutera. Takie postępowanie zalecał już w mandacie reformacyjnym z 28 stycznia 1524 roku biskup Polentz” (Kruk 2001, s. 11). Można w tym miejscu zadać pytanie, czy z perspektywy Mazur szczegółowe omawianie wydarzeń i decyzji zapadających w Królewcu ma szersze uzasadnienie. Otóż należy pamiętać, że decyzje podejmowane właśnie w Królewcu dotyczyły całego obszaru Prus Książęcych, więc także i terenu Mazur. Dnia 10 grudnia w 1525 r. ogłoszono na obradach sejmu w Królewcu Ordynację Kościelną, nazywaną do dziś porządkiem kościelnym. Dokument ten w sposób usystematyzowany regulował sprawy religijne w Księstwie.

Pośród 80 artykułów wspomnianego porządku 13 zostało ogłoszonych drukiem już na początku 1526 r., po to, by zasadnicze treści zostały udostępnione mieszkańcom Księstwa Pruskiego. Artykuły te regulowały kwestię m.in.: wyboru księży, materialnego zabezpieczenia duchownych, uczęszczania do kościoła, ceremonii kościelnych, dochodów z fundacji kościelnych.

Z kolei o kwestiach wewnętrznych kościoła stanowiła Agenda Ordynacji Kościelnej. Agenda ta ukazała się drukiem w marcu 1526 r. i zalecała w czasie nabożeństw używanie języka narodowego w miejsce łaciny. Jedyne pieśni i psalmy pozostawiono w języku łacińskim, by nie zmniejszać zainteresowania młodego pokolenia nauką tego języka.

Odpowiedź na pytanie, jak w praktyce wyglądało wprowadzanie nowego porządku kościelnego, znajdujemy w aktach wizytacji poszczególnych mazurskich parafii za lata 1529–1531. Z dokumentów wynika, że nie było z tym większego problemu. Dotychczasowi księża katolicycy przyjmowali nowe zasady i dalej sprawowali posługę duszpasterską w dotychczasowych placówkach. Wypadki oporu należały do wyjątków, jedynie bowiem w Szczytnie i prawdopodobnie w Szestnie miejscowi duchowni nie chcieli podporządkować się nowym zasadom.

Ostatnim aktem utrwalającym przyjęcie luteranizmu w Prusach było rozpisanie w 1530 r. przez księcia Albrechta czterech synodów prowincjonalnych. Synod prowincjonalny dla parafii mazurskich ustalono na 16 lutego 1530 r. w Kętrzynie. Elementem zamykającym oficjalne wprowadzenie nowego porządku było przyjęcie Konfesji Augsburskiej jako obowiązującej. Stało się to 25 sierpnia 1530 r.

W następstwie tak sprawnie przeprowadzonego procesu reformy kościelnej na terenie całej prowincji nie ostała się w zasadzie żadna parafia katolicka, co nie znaczy, że mniejsze grupy katolików nie funkcjonowały w ukryciu jeszcze przez jakiś czas. O tym, że pozostałości katolicyzmu funkcjonowały nadal u wielu protestanckich Mazurów, świadczą choćby pewne elementy pobożności maryjnej, obchodzenie wielu katolickich świąt, zwyczaj pielgrzymowania do

miejsc świętych, czy też używanie wody święconej. Uprawniona zatem będzie teza, że choć katolicyzm oficjalnie zniknął z terenu Prus Wschodnich, to jednak pewne katolickie zwyczaje trwale wpisały się w nową ewangelicką pobożność mazurskiego ludu.

### **3. Pierwsze wzmianki na temat małżeństw mieszanych i konwersji na Mazurach**

Pierwsze informacje potwierdzające istnienie małych grup katolickich współwyznawców na terenie Prus Wschodnich odnoszą się do połowy XVII w. Wspomina o nich Max Toeppen, pisząc, że korzystają oni z posługi jezuitów ze Świętej Lipki. Z kolei Waldemar Brenda, poruszając po raz pierwszy interesujący nas problem katolików na Mazurach, pisze, że: „Wiemy o skupisku tej ludności m.in. w Klonie, w Pasymiu. Ten wzrost po znacznej części mógł być konsekwencją napływających do Prus osadników, zresztą niewykluczone, że powoli ulegających wpływowi luterkańskiej większości. Nie mieli własnych kościołów, więc chodzili do tych świątyń, które były. Zawierali związki małżeńskie z miejscowymi. Pewnie znalazłyby się także i inne powody ówczesnych konwersji” (Brenda b.r.w.).

Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy katolicy zamieszkujący tereny Mazur w połowie XVII w. byli potomkami nielicznych przodków, którzy w jakiś sposób przetrwali okres reformacji, czy też grupy te powstały wskutek migracji pojedynczych osób z terenów katolickiej Warmii bądź Mazowsza.

Kolejna fala osadników przybyła na Mazury po wielkiej zarazie w 1709 r. Według statystyk choroba pochłonęła życie trzeciej części ówczesnej ludności (Oldenberg 2000, s. 58). W związku z trudną sytuacją demograficzną władze pruskie podjęły starania o przeprowadzenie szerokiej akcji kolonizacyjnej. Pierwsza akcja werbunkowa, przeprowadzona na terenie Brandenburgii, nie przyniosła spodziewanych rezultatów. W takiej sytuacji władze postanowiły, aby na teren kraju pozyskać chłopów polskich. Do emigracji na nowe tereny szczególnie zachęcano chłopów mazowieckich i chełmińskich. Starano się zachęcać nowych przybyszy licznymi przywilejami i pomocą w organizacji gospodarstw. Wydaje się jednak, że tylko nieliczni Polacy zdecydowali się pozostać na stałe na terenie Prus, wielu zaś przybyłych, rozczarowanych nowymi warunkami życia i brakiem poprawy swojego losu, szybko wracało do Polski. Władze pruskie postanowiły więc osiedlać na terenie Mazur przede wszystkim ludność niemieckojęzyczną. Około 1710 r. pojawili się pierwsi Szwajcarzy, ale nigdy nie była to migracja masowa. Na większą skalę przybyli tylko osadnicy z Salzburga, przede wszystkim prześladowani w Austrii ewangeliccy chłopci. Nie zabrakło też osadników z innych państw, np. Holendrów, ale na niewielką już skalę.

Emigracja z Polski na ziemię mazurską w początkach XVIII w. była ostatnią falą osadnictwa, choć od razu należy dodać, że jej rozmiar był niewielki i nie wpłynął znacząco na wzmocnienie żywiołu polskiego i utworzenie na Mazurach większych i zwartych grup katolickich. Nieliczni chłopci, którzy pozostali na nowej ziemi, ulegli szybkiej asymilacji wyznaniowej i obyczajowej. Wydaje się, że trafnie ów proces nieco nieświadomego przyjmowania nowego wyznania emigrantów z Polski opisał Ryszard Demby: „Prosty lud, który napływał masowo w tym czasie [...], nie zdawał sobie z pewnością sprawy, że wnosząc nowe kościoły i słuchając kazań polskich księży, podlega procesowi ewolucji nie tylko wyznaniowej, lecz także cywilizacyjnej” (Demby b.r.w.).

Z powyższych informacji można więc wysnuć wniosek, że choć na teren Mazur napływała ludność katolicka, to jednak skala tego zjawiska miała ograniczony charakter. Jeżeli już dochodziło w takiej sytuacji do małżeństw mieszanych i konwersji, to zapewne był to proces jednostronny, wzmacniający i tak dominujący żywioł ewangelicki. „Polscy osadnicy, przybywający do Prus w kilku falach, przechodzili na wiarę ewangelicką, ale zachowywali swoją odrębność językową”, pisał, niejako podsumowując powyższe rozważania, Andreas Kosser w jednym z numerów „Borussi” (Kosser 1987, s. 121).

#### **4. Zmiana stosunków kościelnych w połowie XIX w.**

Zasadnicza zmiana w podejściu do problemu wzajemnego oddziaływania na siebie społeczności katolickiej i ewangelickiej na Mazurach, a co za tym idzie również w postrzeganiu i ocenie kwestii małżeństw mieszanych i konwersji, następuje w XIX w. Na taki stan rzeczy złożyły się zasadniczo dwie sprawy.

Pierwsza związana była z zauważalnym wzrostem, w przeciwieństwie do wieków poprzednich, liczby katolików, i to we wszystkich mazurskich powiatach. O ile wcześniej można było mówić o pojedynczych osobach czy rodzinach zamieszkujących poszczególne miejscowości, o tyle na początku XIX w. liczba osób wyznania katolickiego tworzyła już spore, zwarte grupy. Ciekawym przykładem może być tutaj wieś Mielno w powiecie ostródzkim, gdzie „napływ katolików [...] rozpoczął się już w latach dwudziestych XIX w., w następstwie reform agrarnych, a w latach czterdziestych pośród około 2800 mieszkańców żyło tam już blisko 600 katolików” (Jasiński 2003, s. 365). Spore grupy katolików zamieszkiwały także tereny w powiecie nidzickim, gdzie przykładowo we wsi Płońnica katolicy stanowili już trzecią część mieszkańców.

Przypadki powyższe pokazują dość szybki rozwój katolicyzmu w niektórych miejscowościach, tym niemniej aż tak gwałtowne zmiany nie zachodziły na terenie całych Mazur. Odsetek mieszkańców wyznania katolickiego w pierwszej połowie XIX w. w poszczególnych mazurskich powiatach przedstawia tabela 1.

Informacje w niej zawarte potwierdzają, że najbardziej dynamiczny przyrost ludności katolickiej nastąpił w graniczącym z Mazowszem powiecie nidzickim, a także w powiecie ostródzkim, co w obydwu przypadkach koresponduje z wcześniej przytoczonymi danymi wyrywkowymi.

Tabela 1. Udział procentowy ludności katolickiej w powiatach mazurskich w latach 1825 lub 1828

Powiat	Udział procentowy ludności katolickiej
Ełk	4,5
Giżycko	0,9
Gołdap	1,3
Kętrzyn	2,9
Mragowo	2,4
Nidzica	14,4
Olecko	2,8
Ostróda	7,3
Pisz	3,3
Szczytno	6,7
Węgorzewo	0,3
Razem	4,3

Źródło: dane na podstawie L. Belzyt (1996), za: G. Jasiński (2003, s. 367).

Do 1850 r. nie nastąpił jednak rozwój sieci katolickich parafii, a opieka nad wiernymi sprowadzała się często do kilkukrotnych w ciągu roku odwiedzin duszpasterskich. Sytuacja zmieniła się diametralnie w latach następnych. Kościół katolicki, posiadający formalne równouprawnienie z Kościołami ewangelickimi (zapis z konstytucji pruskiej z 31 stycznia 1850 r.), przystąpił energicznie do organizowania parafii na terenach zdominowanych dotychczas przez Kościoły ewangelickie. Sytuacja taka miała miejsce również na terenie Mazur. Dzięki zapobiegliwości biskupa warmińskiego, Josepha Ambrosiusa, rozpoczęto budowę nowych obiektów sakralnych. Katolickie kościoły powstały w Klonie, Lesinach, Mragowie czy Ełku. Zaczęto również organizować katolickie szkoły.

Kościół ewangelicki wydawał się być zaskoczony tak szybkim rozwojem Kościoła katolickiego w całej prowincji. „Nie był (Kościół ewangelicki) przygotowany na zetknięcie się z tak groźną konkurencją. Nie potrafił stanąć przed zadaniami, jakie wyznaczały mu nowe warunki. Przyzwyczajony do bezwzględnej dominacji, wspierany przez tutejsze władze administracyjne, mając nadzór nad szkolnictwem, nie umiał szybko wypracować odpowiednich metod postępo-

wania, a jednocześnie zrozumieć, że nie może wrócić stan sprzed 1850 r.” (Oldenberg 2000, s. 15).

Ten nowy dla Kościoła ewangelickiego stan rzeczy był drugim powodem, dla którego zaczęto się interesować kwestią małżeństw mieszanych. Dopóki bowiem katolicy żyli w dużym rozproszeniu, będąc dodatkowo pozbawieni regularnej opieki duszpasterskiej, można było zakładać, że w przypadku takich związków nastąpi naturalne ciążenie w kierunku ewangelickim. Często z czysto pragmatycznego powodu chrzczono dzieci w Kościele ewangelickim i posyłano do ewangelickiej szkoły, bo w najbliższej okolicy nie istniała żadna alternatywa. Nierzadko też odcięty przez lata od swojego Kościoła katolicki współmałżonek decydował się w końcu na konwersję do Kościoła dominującego. W sytuacji jednak, gdy Kościół katolicki stale ugruntowywał swój stan posiadania, wzmacniając go dodatkowo rozbudową kościołów, kaplic, szkół oraz zwiększoną aktywnością misyjną księży, należało inaczej spojrzeć na zaistniały problem. Szczególnie w tych powiatach i miejscowościach, gdzie katolicy stanowili większy procent mieszkańców, wzajemne oddziaływanie na siebie obydwu społeczności oraz zawieranie mieszanych związków mogły mieć w dłuższej perspektywie określone pozytywne lub negatywne skutki dla ewangelików.

Nagle zainteresowanie centralnych władz Kościoła ewangelickiego w Prusach sprawami mazurskimi nie wzięło się oczywiście tylko i wyłącznie z faktu wzrastającej pozycji Kościoła katolickiego. Głównym powodem zdawały się być spostrzeżenia sekretarza tajnej kancelarii Ewangelickiej Naczelnej Rady Kościelnej, który w 1859 r. odbył prywatną podróż na Mazury. Korzystając z okazji, przeprowadził on szereg rozmów z duchownymi, zorientował się w sytuacji materialnej samego Kościoła i wiernych. Jego negatywne wnioski były impulsem dla władz kościelnych, aby bliżej przyjrzeć się całej sprawie. W rezultacie w 1865 r. długą podróż w rejon powiatów mazurskich odbył pracownik Centralnego Komitetu do Spraw Misji Wewnętrznej Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego – Friedrich Salomo Oldenberg. Celem tej podróży było przyjrzenie się na miejscu sytuacji Kościoła ewangelickiego w odwiedzanych powiatach. Po powrocie do Berlina Oldenberg sporządził obszerny raport. Dokument w niezwykle krytyczny sposób opisywał stan Kościoła i poszczególnych parafii. W raporcie sporo uwagi poświęcono złej sytuacji materialnej duchownych i świeckich, poruszono problem niskiej świadomości wyznaniowej Mazurów oraz kwestię niskiego poziomu edukacji prostego ludu.

W osobny sposób potraktowana została sprawa praktyk i zwyczajów religijnych. Oldenberg niezwykle negatywnie oceniał przywiązanie ewangelickich Mazurów do katolickich form pobożności, mając na uwadze przede wszystkim zwyczaje pielgrzymowania do miejsc świętych, pobożność maryjną, obchodzenie katolickich świąt, czy też skłonność do wieszania obrazów i używania

wody święconej. Na tym polu widział szczególne zagrożenie ze strony Kościoła katolickiego, który, jego zdaniem, prowadząc działania misyjne, mógł skutecznie oddziaływać na słabo ukształtowanych konfesyjnie mazurskich ewangelików. Według Oldenberga najlepiej do takich działań misyjnych nadawały się małżeństwa mieszane, szczególnie tam, gdzie aktywnie działała parafia katolicka. Pisał, że: „Księża katolicycy zbierają swoje żniwo w małżeństwach mieszanych. Tam, gdzie dominuje element niemiecki, w małżeństwach takich większy wpływ wywierają kobiety, gdyż żony Niemki potrafią zaznaczyć swoją duchową moc, ale gdzie przeważa żywioł polski [...], tam górę bierze mężczyzna, ponieważ rządzi on pięścią i siłą. We wszystkich małżeństwach mieszanych, w których mężowie są katolikami, kobiety cierpią niewymownie. Jeśli do domu przyjdzie ksiądz i nie znajdzie w nim wody święconej, beszta kobietę, dopieka do żywego mężowi. Wtedy mówi też: masz luterską maciorę! I odwraca się, a biedna kobieta jest tak długo bita, że przechodzi na katolicyzm, byleby tylko zakończyć te męki. Niedawno w Klonie w ciągu jednego tygodnia 15 kobiet, które miały mężów katolików, zmieniło wiarę!” (Oldenberg 2000, s. 122).

W innym miejscu swojego raportu Oldenberg wspomina o kolejnych zagrożeniach, rzekomo skutecznie przyciągających Mazurów do katolicyzmu. „Dochodzi do tego, że duchowni z reguły zaliczają do ewangelików dzieci z małżeństw mieszanych, w których rodzice, czy to z tymczasowej uległości katolickiego partnera, czy z powodu trudności w dotarciu do Kościoła katolickiego, dają ochrzcić swoje dziecko po ewangelicku. Jest to jednak bardzo złudne. Gdy w pobliżu jest szkoła katolicka, dzieci są później do niej posyłane, a jeśli chodzi o wybór między konfirmacją a bierzmowaniem, księża katolicycy potrafią postawić na swoim.” (Oldenberg 2000, s. 124).

Osobną sprawą, na którą zwrócił uwagę autor raportu, wydaje się być polityka duchowieństwa katolickiego wobec ewangelickich Mazurów. Jego zdaniem, jest rzeczą prawdopodobną, że Kościół katolicki, mając pełną swobodę działania, próbował wykorzystać każdą nadarzącą się okazję, aby poszerzyć swój obszar pracy misyjnej i wzmocnić przez to stan posiadania; w raporcie czytamy: „nierzadko księża zwracają uwagę chłopom katolickim, rzemieślnikom itd., że tam a tam, w tym miasteczku, w owej wsi jest śliczna dziewczyna. Wiadomo, że jest uczciwa, wprawdzie jest ewangeliczką, ale nic to, zapewne się nawróci, czy ktoś z nich nie uderzyłby w konkury? Mężczyzna połyka przynętę, udaje mu się i za jednym zamachem w samym środku wsi, w której dotąd nie było jeszcze ani jednej katolickiej duszy, sadowi się mieszane małżeństwo. Jest ono pierwsze, wkrótce przyjdą następne. Wiem też na pewno, że młodzi ewangelicy otrzymują od księży katolickich pieniądze pod warunkiem, że ożenią się z katoliczkami.” (Oldenberg 2000, s. 124).



Na podstawie przytoczonych opinii można byłoby sądzić, że rozwój demograficzny Kościoła katolickiego na terenie całej prowincji Prus Wschodnich w pierwszej połowie XIX w. stanowił poważne zagrożenie dla stanu posiadania i przyszłości Kościoła ewangelickiego. Szczególnie niekorzystne procesy miały zachodzić na terenie Mazur, gdzie dużą aktywnością wykazywał się żywioł katolicki o polskiej orientacji narodowej. Według Oldenberga to właśnie małżeństwa mieszane stanowiły dla duchowieństwa katolickiego doskonały przyczółek do pracy misyjnej. Słaba zaś świadomość konfesyjna samych Mazurów miała powodować oplakane skutki dla ewangelików.

Aby faktycznie ocenić, czy Kościół ewangelicki tracił czy też zyskiwał na małżeństwach mieszanych i konwersjach względem Kościoła katolickiego, należy odwołać się do danych statystycznych, zawartych w stosownych sprawozdaniach. Pierwsze kompletne informacje pochodzą z 1864 r. i podają szczegółowe dane dotyczące dzieci zrodzonych z małżeństw mieszanych. Dane te nie oznaczają liczby czynności kościelnych w samym 1864 r., pokazują natomiast, w jakim wyznaniu wychowywane (ochrzczone) były dzieci również w latach wcześniejszych (tab. 2).

Tabela 2. Wychowanie konfesyjne dzieci z małżeństw mieszanych w powiatach mazurskich w 1864 r.

Powiat	Dzieci ochrzczone		Udział	
	w Kościele ewangelickim	w Kościele katolickim	ewangelików	katolików
Nidzicki	1398	960	56,88	43,12
Szczygieński	880	277	76,27	23,73
Ostródzki	1750	521	77,05	22,95
Węgorzewski	4	0	100,00	0,00
Gołdapski	138	19	88,76	11,24
Olecki	236	67	77,89	22,11
Ełcki	433	76	87,22	12,78
Giżycki	80	19	80,81	19,19
Kętrzyński	314	211	58,10	41,90
Piski	221	13	94,40	5,60
Razem	5454	2163	71,60	28,40

Źródło: opracowanie własne na podstawie: F.S. Oldenberg (2000, s. 148–149).

W tym sensie podane informacje możemy uznać za wartościowe, ponieważ ujmują one pewien okres. Warto zauważyć, że zestawienie to zostało sporzą-

dzony za rok, który poprzedzał podróż Oldenberga na Mazury. Jednakże sam Oldenberg nie mógł go zapewne znać, bowiem w owych czasach okres między zebraniem danych a ich opublikowaniem zabierał zazwyczaj kilka lat.

Dla uzupełnienia powyższych informacji warto przytoczyć również dane dotyczące wzajemnych konwersji. Choć podane wielkości odnoszą się tylko do kilku wybranych lat (w tym jeden rocznik zawiera wielkości dla wszystkich powiatów), to jednak na tej podstawie można mówić o pewnej statystycznej tendencji. Przykładowo w diecezji ostródzkiej w latach 1858–1859 do Kościoła ewangelickiego wstąpiło 80 katolików, gdy tymczasem na katolicyzm przeszło czterech ewangelików. W 1863 r. stosunek ten wynosił 72 do 4, a w roku 1864 – 39 do 2<sup>1</sup>. Z kolei w 1872 r. w poszczególnych mazurskich powiatach zanotowano następującą liczbę wstąpień: elckim – 22 osoby, giżyckim – 6, gołdapskim – 1, kętrzyńskim – 29, mrągowskim – 41, nidzickim – 187, oleckim – 24, ostródzkim – 192, piskim – 14, szczycieńskim – 49<sup>2</sup>. Ogółem Kościół ewangelicki pozyskał 565 osób, będących wcześniej katolikami. Nie ma informacji, ile osób w omawianym roku zmieniło wyznanie na katolickie, ale przypuszczać można, że były to wielkości nieproporcjonalnie mniejsze.

Na podstawie przytoczonych powyżej zestawień, obejmujących dane z drugiej połowy XIX w., można postawić tezę, że na małżeństwach mieszanych, a tak naprawdę na chrztach i późniejszym religijnym wychowaniu dzieci, Kościół ewangelicki nie tylko nie tracił, ale wręcz wyraźnie zyskiwał. Na całym interesującym nas terenie ponad 70% dzieci pochodzących z małżeństw katolicko-ewangelickich wychowywano w duchu ewangelickim. Tylko w powiatach nidzickim i kętrzyńskim omawiany wskaźnik był wyraźnie niższy od pozostałych rejonów, ale i tak utrzymywał się powyżej 50%. Bardzo ciekawe są dane dotyczące konwersji. Najwięcej wstąpień z Kościoła katolickiego do Kościoła ewangelickiego miało miejsce w tych powiatach, gdzie odsetek katolików był największy, a więc w nidzickim ostródzkim i szczycieńskim. Przeczyło to z kolei tezie, jakoby liczna i dobrze zorganizowana społeczność katolicka była w stanie przyciągnąć większą liczbę Mazurów. Zaprezentowane dane statystyczne pokazują coś wręcz przeciwnego.

Kolejnym argumentem przemawiającym na korzyść Kościoła ewangelickiego są statystyki dotyczące udziału ludności katolickiej w poszczególnych powiatach mazurskich w 1867 r. (tab. 3).

---

<sup>1</sup> Statystyka zmian wyznań w diecezji ostródzkiej za l. 1858–1859, 1863–1865; APO, XXIII/18/19, k.n., konsystorz do E. Trinckera, 13 V 1899, za: G. Jasiński (2003, s. 369).

<sup>2</sup> EZA, 7/3582, k.202-203, Statistische Uebersicht des königliche Konsistoriums zu Königsberg für das Jahr, za: G. Jasiński (2003, s. 370).

Tabela 3. Udział ludności katolickiej w powiatach mazurskich w 1867 r. (%)

Powiat	Udział ludności katolickiej	Zmiana w stosunku do lat 1825–1828
Ełk	2,0	- 2,5
Giżycko	0,9	bz
Gołdap	0,4	-0,9
Kętrzyn	3,0	+0,1
Mragowo	5,3	+2,9
Nidzica	13,2	-1,2
Olecko	1,5	-1,3
Ostróda	6,1	-1,2
Pisz	0,6	-2,7
Szczytno	6,6	-0,1
Węgorzewo	0,1	-0,2
Razem	3,6	-0,7

Źródło: dane na podstawie L. Belzyt (1996), za: G. Jasiński (2003, s. 367).

Z zestawienia jednoznacznie wynika, że w stosunku do lat 30. XIX w. liczba katolików w powiatach mazurskich nie tylko nie wzrosła, ale wręcz spadła. Nie mogło więc być mowy o jakiejś gwałtownej ekspansji Kościoła katolickiego na Mazurach, mimo iż Kościół ten cieszył się pełną swobodą działania i mógł bez przeszkód organizować życie religijne.

## 5. Sytuacja na początku XX w.

W tym miejscu warto postawić pytanie, czy korzystne proporcje i tendencje dotyczące konfesyjnego wychowania dzieci i konwersji ukazane w statystykach drugiej połowy XIX w. miały swoją kontynuację w następnych dziesięcioleciach? W tym celu warto przeanalizować dane z początku XX w.

Jeśli chodzi o małżeństwa mieszane, to dysponujemy wrywkowymi informacjami z 1911 r. W powiecie szczywieńskim z małżeństw mieszanych pochodziło 908 dzieci, z czego 479 (53,31%) wychowywano w duchu ewangelickim, natomiast 429 (46, 69%) po katolicku. W sąsiednim powiecie mragowskim 60–75% dzieci wychowywano w wyznaniu ewangelickim. W powiecie nidzickim na 408 dzieci 327 (80,14%) wychowywano po ewangelicku, tylko 81 (19,85%) po katolicku. Z kolei w powiecie ełckim statystyka nie ujmowała konfesyjnego wychowania dzieci, tylko odnosiła się do 76 rodzin mieszanych, z których w 36 (47%) zapewniono dzieciom wychowanie ewangelickie, w 23 (30,26%) kato-

lickie, natomiast w dwóch rodzinach było mieszane wychowanie konfesyjne. O pozostałych kilkunastu rodzinach brak jest szczegółowych informacji<sup>3</sup>.

Nie posiadamy niestety danych dotyczących konwersji za porównywalne lata odnoszących się do powiatów mazurskich. W tym miejscu można przytoczyć statystyki za lata 1901–1902, odwołujące się do całej prowincji pruskiej. W 1901 r. do Kościoła ewangelickiego wstąpiło 125 katolików, w tym samym czasie konwersji na katolicyzm dokonało 20 ewangelików. W roku następnym stosunek ten był jeszcze bardziej korzystny i wynosił 175 do 15<sup>4</sup>. Wyraźnie więc widać, że i na tym polu Kościół ewangelicki w całych Prusach Wschodnich wyraźnie zyskiwał. Trudno zatem przypuszczać, aby akurat na terenie Mazur proporcje te były dla Kościoła ewangelickiego niekorzystne. Na koniec warto przytoczyć dane dotyczące rozmieszczenia ludności katolickiej i ewangelickiej w poszczególnych powiatach mazurskich w 1900 r. (tab. 4).

Tabela 4. Stosunki wyznaniowe na Mazurach w 1900 r.

Powiat	Ludność według wyznania, w tym (w %)	
	ewangelicy	katolicy
Ełk	96,20	2,23
Giżycko	97,10	1,26
Pisz	97,85	1,25
Mragowo	92,13	6,95
Szczytno	87,07	9,97
Nidzica	84,53	14,01
Ostróda	88,46	10,38
Olecko	98,14	1,13
Razem	92,69	5,90

Źródło: Archiwum Państwowe w Olsztynie, 4/220. Aktem des Reichskommissars. Chronik des Abstimmungsgebietes; za: A. Kossert (1987, s. 118).

Powyższe zestawienia statystyczne tylko potwierdzają te tendencje, które zarysowały się już w połowie XIX w. Na małżeństwach katolicko-ewange-

<sup>3</sup> AM, 1892, 6tes Stück, Nr 2774, s. 49–50; Kähler, Provinzial-Synode für Ostpreußen. Vorlage des Königlichen Konsistoriums betreffend die Bewegung der evangelischen und katholischen Bevölkerung der Provinz Ostpreuß Königsberg 1911, s. 7, za: G. Jasiński (2003, s. 368).

<sup>4</sup> Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Zespół: Śląski Konsystorz Ewangelicki, sygnatura I/2539, Statistische Mitteilungen aus den Deutschen Evangelischen Landeskirchen vom Jahre 1901, s. 7 oraz vom Jahre 1902, s. 7.

lickich i konwersjach Kościół ewangelicki wyraźnie zyskiwał. Co prawda w ostatnich 30 latach XIX w. nastąpił ponowny procentowy przyrost ludności katolickiej na Mazurach, niemniej nie miał on związku z jakimiś działaniami misyjnymi i pozyskiwaniem wiernych kosztem Kościoła ewangelickiego. Wzrost ten należy raczej tłumaczyć napływem robotników wyznania katolickiego, szczególnie do większych miast regionu. Pewne znaczenie miało też tworzenie garnizonów wojskowych, czego rezultatem był wzrost liczby wojskowych tegoż wyznania. Nie należy również zapominać o pewnej grupie katolickich Niemców, którzy przybyli w tym czasie do mazurskich miast z głębi kraju.

Innymi słowy, w świetle przedstawionych i przeanalizowanych danych, alarmistyczny ton raportu Oldenberga, a także pełne niepokoju wypowiedzi wielu duchownych i świeckich członków Kościoła ewangelickiego na Mazurach nie miały w tej sytuacji uzasadnienia. Wynikały one bardziej z faktu utraty wyznaniowego monopolu w połowie XIX w. i rozpiętej z tego powodu antykatolickiej hysterii. Nawet pewne skłonności ludu mazurskiego do akceptowania katolickich form kultu nie skutkowały w dłuższej perspektywie zmianą wyznania. Przytoczone fakty dobitnie pokazują, że próby misyjnego oddziaływania na Mazurów ze strony Kościoła katolickiego w drugiej połowie XIX i na początku XX w., poza oczywiście jakimiś pojedynczymi przypadkami, nie zakończyły się sukcesem.

## **6. Małżeństwa mieszane i konwersje w Prusach Wschodnich w latach 20. i 30. XX w.**

Niejako na marginesie rozważań dotyczących małżeństw mieszanych na terenie Mazur warto przywrócić się temu zagadnieniu w odniesieniu do całej prowincji Prus Wschodnich. Analizie można poddać zestawienia statystyczne z lat 20. i 30. XX w. (tab. 5).

Jeśli chodzi o konwersje pomiędzy Kościołami ewangelickim i katolickim, to w 1922 r. w całej prowincji do Kościoła ewangelickiego wstąpiło 356 katolików, z kolei w odwrotną stronę konwertowało 20 osób. W roku następnym takich przypadków było odpowiednio: 293 i 61<sup>5</sup>. W 1926 r. na terenie prowincji zawarto 796 mieszanych małżeństw, z czego w Kościele ewangelickim ślub wzięło 328 par (41,2%), natomiast ze związków mieszanych narodziło się 1056 dzieci, z czego duchowni ewangelicy ochrzczili 450 (42,6%). W tym samym roku na ewangelicyzm przeszło 364 katolików (Neumeyer 1977, s. 148).

---

<sup>5</sup> Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Zespół: Śląski Konsystorz Ewangelicki, sygnatura I/2548, Statistische Mitteilungen aus den Deutschen Evangelischen Landeskirchen vom Jahre 1922, s. 7 oraz vom Jahre 1923, s. 7.

Tabela 5. Małżeństwa mieszane (katolicko-ewangelickie) i dzieci z małżeństw mieszanych w Prusach Wschodnich w latach 1922–1923

Lata	Związki mieszane	Śluby mieszane zawarte w Kościele ewangelickim		Narodziny dzieci z małżeństw mieszanych	Chrzty dzieci z małżeństw mieszanych w Kościele ewangelickim	
		liczba	%		liczba	%
1922	1215	431	35,47	1380	567	41,08
1923	1099	356	32,39	1136	461	40,58

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Zespół: Śląski Konsystorz Ewangelicki, sygnatura I/2548, Statistische Mitteilungen aus den Deutschen Evangelischen Landeskirchen vom Jahre 1922, s. 2–3 oraz vom Jahre 1923, s. 2–3.

Ostatnim analizowanym okresem będą lata 1932 i 1933. Dane liczbowe w interesującym nas temacie przedstawia tabela 6. W rozpatrywanych latach bilans wzajemnych konwersji wynosił: w 1932 r. – 484 do 64, w 1933 r. – 586 do 71<sup>6</sup>. Już z pobieżnej analizy można zauważyć, że proporcje dotyczące ślubów mieszanych i chrztów dzieci z takich związków w odniesieniu do całej prowincji były dla Kościoła ewangelickiego niekorzystne. Wskaźnik procentowy ślubów w Kościele ewangelickim we wszystkich latach oscylował na poziomie 30–40%, chrztów zaś 40–42%. Dane te stoją w dużym kontraście z wcześniejszymi zestawieniami, prezentującymi to samo zagadnienie na terenie Mazur. Można w związku z tym wysnuć wniosek, że albo w latach 20. i 30. w stosunku do przełomu wieków zarysowała się nagle niekorzystna tendencja, która odnosiła się do Prus Wschodnich i Mazur, albo też, co jest bardziej prawdopodobne, że na Mazurach nadal Kościół ewangelicki zyskiwał, a z kolei tracił na katolickiej Warmii, gdzie duchowieństwo rzymskokatolickie twardo wymagało chrzczenia dzieci z małżeństw mieszanych w Kościele katolickim. Obraz może również zacierać duża liczba konwersji na ewangelicyzm. Mogło być bowiem i tak, że ślub cywilny był zawierany jako mieszany, później zaś przed ślubem kościelnym lub przed chrztem dzieci następowała konwersja katolickiego współmałżonka na ewangelicyzm i dzieci z takiego związku widniały w statystykach jako potomstwo ze związku jednorodnego wyznaniowo.

Wobec braku dokładnych statystyk, opisujących interesujący nas problem na Mazurach w okresie międzywojennym, niemożliwe jest więc jednoznaczne

<sup>6</sup> Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Zespół: Śląski Konsystorz Ewangelicki, sygnatura I/2551, Statistische Mitteilungen aus den Deutschen Evangelischen Landeskirchen vom Jahre 1932, s. 9, vom Jahre 1933, s. 9.

stwierdzenie, czy w przypadku małżeństw katolicko-ewangelickich zarysowane w poprzednich dziesięcioleciach korzystne tendencje oraz wskaźniki udało się utrzymać.

Tabela 6. Małżeństwa mieszane (katolicko-ewangelickie) i dzieci z małżeństw mieszanych w Prusach Wschodnich w latach 1932–1933

Lata	Związki mieszane	Śluby mieszane zawarte w Kościele ewangelickim		Narodziny dzieci z małżeństw mieszanych	Chrzty dzieci z małżeństw mieszanych w Kościele ewangelickim	
		liczba	%		liczba	%
1932	1103	362	32,81	1048	440	41,98
1933	1365	422	30,91	1118	466	41,68

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Zespół: Śląski Konsystorz Ewangelicki, sygnatura I/2548, Statistische Mitteilungen aus den Deutschen Evangelischen Landeskirchen vom Jahre 1922, s. 2–3 oraz vom Jahre 1923, s. 2–3.

Na zakończenie warto zwrócić uwagę, jak wyglądały stosunki wyznaniowe w Prusach Wschodnich i na Mazurach na koniec lat 30. XX w. Na dzień 17 maja 1939 r. całą prowincję zamieszkiwało 2 119 879 osób, z czego ewangelików było 1 751 591 (82,62%), a katolików 311 404 (14,68%). Resztę stanowiły osoby innych wyznań bądź bezwyznaniowcy. W powiatach mazurskich wedle tego samego zestawienia zamieszkiwało łącznie 396 739 osób, w tym ewangelików 359 493 (90,61%), katolików 27 614 (6,96%)<sup>7</sup>. W stosunku do 1900 r. katolicy zwiększyli swój udział w ogólnej liczbie mieszkańców o 1%.

## 7. Małżeństwa mieszane na Mazurach w latach 1945–1960

W wyniku błyskawicznych działań Armii Czerwonej obszar dzisiejszych Mazur został oczyszczony z oddziałów niemieckich pod koniec stycznia 1945 r. Tereny, które miały być prawdziwą zaporą przed wojskami sowieckimi, zostały zajęte w 2–3 tygodnie. Nie powiodły się niemieckie plany, aby cały obszar Prus Wschodnich pozostał niezdobytą twierdzą. Dowództwo Wehrmachtu bardzo

<sup>7</sup> Die Bevölkerung nach der Religionszugehörigkeit auf Grund der Volkszählung vom 17. Mai 1939, verlag für Sozialpolitik, Wirtschaft und Statistik, Paul Schmidt, Berlin SW 68, 1941, s. 3 i 5.

starannie przygotowywało się do obrony pruskiej prowincji, budując liczne umocnienia, wykorzystując przy tym naturalne przeszkody terenowe w krainie tysiąca jezior. Jak się później okazało, nie były to wystarczające środki, aby powstrzymać styczną ofensywę armii radzieckiej. Ruchy ludności na terenie Mazur miały miejsce jeszcze w 1944 r. z inicjatywy samych Niemców. Wtedy to właśnie rozpoczął się wielki *exodus* ludności Prus Wschodnich uciekającej przed Armią Czerwoną. Same działania wojenne tylko dopełniły dzieła rozpadu licznej przed wojną społeczności mazurskiej. Trudno jest jednoznacznie oszacować, ilu Mazurów pozostało na swoich rodzinnych terenach bezpośrednio po przejściu frontu. Wszelkie szacunki na ten temat niosą za sobą duże ryzyko błędu. Pierwszymi wiarygodnymi źródłami wydają się być statystyki sporządzone przez władze Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Ze sprawozdania z 4 listopada 1948 r. dowiadujemy się, że diecezja mazurska liczyła 60 675 dusz<sup>8</sup>. Z kolei według innych danych w 1950 r. na interesującym nas obszarze zamieszkiwać miało 68 500 ewangelickich Mazurów<sup>9</sup>.

Rozpatrując kwestię małżeństw mieszanych w okresie powojennym, trzeba wziąć pod uwagę zasadniczą zmianę położenia samych Mazurów po 1945 r. Do czasu wybuchu drugiej wojny światowej Mazurzy byli społecznością absolutnie dominującą na zamieszkiwanym przez siebie terenie. Ponadto między samymi Mazurami, zwłaszcza w małych ośrodkach, istniały silne więzi rodzinne i emocjonalne. Przez kilka wieków ludność rodzima żyła według ukształtowanych przez pokolenia zasad. Elementem mocno scalającym Mazurów było wyznanie ewangelickie, dla wielu też nie bez znaczenia było słowiańskie pochodzenie i język polski. Te wszystkie elementy sprawiły, że Mazurzy potrafili zachować etniczną tożsamość i wyznaniową odmienność. Zawierając małżeństwa mieszane, starali się przekazywać wiarę przodków następnym pokoleniom, rzadko zmieniali wyznanie na katolickie, sami za to potrafili przyciągać katolików do swojego Kościoła.

Ta trwająca przez wieki stabilizacja legła w gruzach na początku 1945 r. W ciągu kilku miesięcy Mazurzy stali się mniejszością we własnym domu. Nie akceptowani przez władze ludowe i licznie napływających na teren Mazur repatriantów polskich, na każdym kroku doświadczali niechęci i nietolerancji. Te nowe okoliczności mocno zmieniły podejście Mazurów do małżeństw mieszanych z katolikami. W rezultacie ewangelicy Mazurzy, zawierający takie mał-

---

<sup>8</sup> Sprawozdanie na posiedzenie Konsystorza, sporządzone dnia 4.11.1948 r., Archiwum Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Zabrze,teczka „Korespondencja Ogólno-kościelna”, Statystyka wszystkich diecezji.

<sup>9</sup> Dokumentacja Wydziału do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie. Stan organizacyjny Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, teczka nr 18.



żeństwa, często stali na straconej pozycji. Nie dość, że ze swoim wyznaniem nie czuli się komfortowo, to jeszcze, mając w sobie sporego ducha spolegliwości i tolerancji, nie chcieli stwarzać problemów katolickim współmałżonkom. Wielu też, mając w pamięci prześladowania okresu powojennego, dla „świętego spokoju”, rezygnowało z wychowania dzieci w swoim wyznaniu, by oszczędzić im napiętnowania i wielu przykrości. Wielokrotnie też księża katoliccy zezwalali na ślub ze stroną ewangelicką, pod warunkiem jednak, że ewangelik zmieni wyznanie na katolickie. Niestety takie praktyki w latach 50. były wręcz regułą, tzn. wiele ślubów mieszanych wiązało się również z konwersją z ewangelickiego na wyznanie katolickie. Śluby katolików i wychowywanie dzieci w wyznaniu ewangelickim, czy też konwersje do Kościoła ewangelickiego były aż do lat 70. rzadkością. Takie wypadki wymagały od strony katolickiej niezwyklej odwagi i hartu ducha.

Jaki był procent małżeństw zawieranych pomiędzy członkami danej społeczności, a jaki był odsetek małżeństw mieszanych pomiędzy ludnością rodzimą i napływową ilustruje tabela 7. Dane zawarte w tej tabeli obejmują okresy od końca lat 40. do początku lat 50. w przypadku gmin Szczytno i Rozogi. Dla gminy Sorkwity to okres mniej więcej od połowy lat 50. do połowy lat 60., w Pasymiu i Dźwierzutach zaś rozpatrywane przedziały czasowe to pierwsza połowa lat 60. XX w. Wymienione miejscowości były w badanych okresach jeszcze licznie zamieszkiwane przez ludność rodzimą, przez to można przyjąć, że proporcje występujące w tabelach są dość reprezentatywne i odpowiadają rozkładowi zawieranych małżeństw (zwłaszcza mieszanych) także na pozostałych terenach Mazur.

W trakcie analizy danych okazało się, że są one często niepełne. Tak np. w parafii Szczytno przy wielu ślubach nie umieszczano informacji o wyznaniu małżonków. Często postępowano tak z obawy przed ujawnieniem tożsamości wyznaniowej. Niemniej jednak wydaje się, że informacje, które udało się uzyskać, są warte przytoczenia i przeanalizowania. Z zaprezentowanych badań wynika, że małżeństwa mieszane stanowiły tylko 8,7% wszystkich małżeństw zawartych w wymienionych powiatach. W stosunku jednak do małżeństw ludności autochtonicznej wielkość ta stanowiła 34,8%.

Warto zwrócić uwagę, że tylko 17 małżeństw mieszanych na 232, czyli zaledwie 7,3% została zawarta w Kościele ewangelickim, co oznacza, że ponad 200 małżeństw miało miejsce z pewnością w Kościele rzymskokatolickim, wtedy bowiem nie było społecznego przyzwolenia na związki cywilne. Trzeba też pamiętać, że teren Mazur to w większości małe miasta i wsie, a tam ludność katolicka pod względem obyczajowym i wyznaniowym była szczególnie konserwatywna. Przedstawione zestawienie zdaje się też potwierdzać, że ponad 90% dzieci z tych związków wychowywana była w duchu katolickim.

Tabela 7. Małżeństwa zawarte w powiatach mazurskich

Gmina	Lata	Małżeństwa				
		liczba ogółem	pomiędzy ludnością napływową	pomiędzy ludnością rodzimą	mieszane	mieszane w kościele ewangelickim
Sorkwity	1953–1965	631	223 (35,3)	343 (54,4)	65 (10,3)	9
Pasym	1959–1966	350	185 (52,9)	113 (32,3)	52 (14,8)	3
Dźwierzuty	1960–1966	317	177 (55,8)	94 (29,7)	46 (14,5)	1
Szczytno	1949–1954	1095	972 (88,7)	74 (6,8)	49 (4,5)	3
Rozogi	1949–1954	257	194 (75,5)	43 (16,7)	20 (7,8)	1
Razem	-	2650	1751 (66,1)	667 (25,2)	232 (8,7)	17

Źródło: opracowanie własne na podstawie ksiąg ślubów parafii ewangelickich w Sorkwicach, Pasymiu i Szczytnie za lata 1947–1960 oraz F.M Leyk-Rózański, Małżeństwa zawarte w powiecie szczycieńskim w latach 1949 do 1954, Szczytno 1955 i dokumentacji USC w gminach: Pasym, Sorkwity i Dźwierzuty za lata 1948–1967, za: A. Sakson (1990, s. 240, 242–243).

Proporcje takie potwierdzają też starsi duchowni Kościoła ewangelickiego na Mazurach. Ślub z katolikiem oznaczał wówczas zasadniczo rezygnację ze swojego wyznania, a już na pewno z wyznania ewangelickiego dzieci. Małżeństwa mieszane nie były też bezpośrednio odpowiedzialne za osłabienie liczebne społeczności mazurskiej, przynajmniej do połowy lat 50. XX w. Jeżeli w badanym okresie na Mazurach zawarto 667 małżeństw jednorodnych wyznaniowo wśród społeczności ewangelickiej i 232 małżeństwa mieszane, to oznacza to, że wśród 1566 ( $667 \times 2 + 232$ ) Mazurów decydujących się na zawarcie ślubu tylko 232, czyli 14,8% zdecydowało się na związki mieszane. Można wręcz stwierdzić, że społeczność mazurska dość skutecznie broniła się przed związkami z katolikami. Kolejnym czynnikiem, który łagodził straty wynikające ze związków z katolikami, była wysoka dzietność rodzin mazurskich. Posiadanie trójki, czwórki czy piątki dzieci nie należało wcale do rzadkości. Wydaje się więc pewne, że małżeństwa mieszane zawierane z ludnością katolicką nie były czynnikiem decydującym o dezintegracji społeczności mazurskiej, a na pewno nie stanowiły głównej przyczyny rozpadu zwartych grup ludności rodzimej.

Aby zweryfikować dane zawarte w aktach Urzędów Stanu Cywilnego, warto zapoznać się bezpośrednio z zapisami zawartymi w dokumentach kościelnych parafii katolickich i ewangelickich. Badaniu zostały poddane parafie, gdzie w latach powojennych istniały obok siebie znaczące liczebnie społeczności kato-

lickie i ewangelickie, ponadto należało uwzględnić takie miejsca, gdzie teren działania parafii obu wyznań w miarę się pokrywał. Takimi miejscami były Kobyłty oraz Mikołajki, gdzie rzymskokatolicka parafia obejmowała swym zasięgiem ewangelickie parafie w Mikołajkach i Baranowie (tab. 8–9).

Tabela 8. Śluby mieszane w parafii katolickiej i ewangelickiej w Kobyłtach

Lata	Śluby w parafii			
	katolickiej	w tym mieszane	ewangelickiej	w tym mieszane
1946–1950	117	4	4	-
1951–1960	249	7	40	1
Razem	366	11	44	1

Źródło: opracowanie własne na podstawie księgi ślubów z lat 1946–1960 parafii rzymskokatolickiej w Kobyłtach oraz księgi ślubów z lat 1948–1960 parafii ewangelickiej w Kobyłtach.

Tabela 9. Śluby mieszane w parafii rzymskokatolickiej w Mikołajkach oraz w parafiach ewangelickich Mikołajki i Baranowo

Lata	Śluby w parafii/parafiach			
	katolickiej	w tym mieszane	ewangelickich	w tym mieszane
1948–1950	52	-	23	2
1951–1960	294	2	204	10
Razem	346	2	227	12

Źródło: opracowanie własne na podstawie księgi ślubów z lat 1948–1960 parafii rzymskokatolickiej w Mikołajkach oraz księgi ślubów z lat 1947–1960 parafii ewangelickiej w Mikołajkach i księgi ślubów parafii ewangelickiej w Baranowie.

Analizując przypadek gminy Kobyłty, można z jednej strony potwierdzić tezę, że zdecydowana większość zawieranych wówczas ślubów mieszanych miała miejsce w Kościele katolickim. Zapewne też i dzieci pochodzące z takich małżeństw chrzczone były przeważnie po katolicku. Z drugiej strony zarówno w przypadku strony katolickiej, jak i ewangelickiej w stosunku do ogólnej liczby zawieranych ślubów małżeństwa mieszane stanowiły margines. W wypadku wspomnianych parafii w Kobyłtach dla parafii katolickiej małżeństwa takie stanowiły 3%, a w przypadku parafii ewangelickiej 2,27% wszystkich zawartych związków. W wypadku Mikołajek statystyki strony ewangelickiej potwierdzają tylko niewielki udział małżeństw mieszanych w odniesieniu do małżeństw czys-

to ewangelickich (5,28%), natomiast zastanawiająca jest niewielka liczba takich ślubów zawartych w Kościele katolickim.

Wydaje się, że mogą istnieć dwie przyczyny takiego stanu rzeczy. Pierwsza związana była z dość powolnym napływem ludności polskiej na te tereny zwłaszcza do 1950 r., a to oznaczało, że przez kilka pierwszych powojennych lat Mazurzy stanowili znaczącą i zwartą grupę, niechętną do wchodzenia w bliższe relacje z katolikami. W 1948 r. parafia ewangelicka w Mikołajkach liczyła 3140 dusz, parafia w Baranowie 1415<sup>10</sup>. Według danych za 1951 r. w Mikołajkach było jeszcze 2456 wiernych, w Baranowie zaś – 1285<sup>11</sup>. Drugą przyczyną mogło być żądanie konwersji ze strony katolickiej od narzeczonego wyznania ewangelickiego. W takim wypadku zmiana wyznania dokonywana była zazwyczaj przed ślubem i potem takie małżeństwo widniało w księgach kościelnych jako związek czysto katolicki. Takie przypadki występowały często na Mazurach i jest całkiem możliwe, że podobnie było w Mikołajkach. Jednakże parafia rzymskokatolicka w Mikołajkach nie prowadziła wówczas oficjalnej księgi konwersji, czynności takie nie były też odnotowywane na marginesie księgi ślubów. Wobec tego nie można jednoznacznie stwierdzić, która z podanych przyczyn wystąpiła akurat w tym wypadku.

Nie ulega zatem wątpliwości, że zmiana stosunków wyznaniowych na Mazurach zmieniła również podejście samych Mazurów do kwestii małżeństw mieszanych z katolikami. Jak wykazano powyżej, ludność rodzima raczej rzadko decydowała się na zawieranie takich małżeństw. Jeśli już jednak dochodziło do związków katolicko-ewangelickich, to przeważnie (w ponad 90% przypadków) miejscem ślubu była świątynia katolicka. Dzieci zrodzone z takich związków były chrzczone zazwyczaj w wyznaniu katolickim. Nierzadkie też były przypadki konwersji ewangelików na katolicyzm tuż przed zawarciem ślubu. Do końca lat 50. XX w., gdy Mazurzy stanowili liczną i zwartą społeczność, małżeństwa takie, choć powodowały liczne konflikty rodzinne i międzywyznaniowe, nie wpływały bezpośrednio na zmniejszenie stanu posiadania Kościoła ewangelickiego na Mazurach. Dodatkowym czynnikiem łagodzącym ewentualne straty wynikające z zawierania małżeństw mieszanych był wysoki przyrost naturalny wśród mazurskiej społeczności.

Sytuacja zmieniła się zasadniczo w latach 60. i następnych, gdy stale zmniejszająca się grupa ewangelików coraz bardziej narażona była na konsekwencje

---

<sup>10</sup> Sprawozdanie na posiedzenie Konsystorza, sporządzone dnia 4.11.1948 r., Archiwum Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Zabrze, teczka „Korespondencja Ogólnokościelna”, Statystyka Diecezji mazurskiej pozycja VII.

<sup>11</sup> Archiwum Diecezji Mazurskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Olsztynie, Teczka Dane statystyczne za 1951 r., protokoły parafii w Baranowie i Mikołajkach.

wynikające z zawierania mieszanych małżeństw. Wtedy też, przy stale utrzymujących się niekorzystnych proporcjach co do miejsca ślubu i konfesyjnego wychowania dzieci, można było mówić o bezpośrednim, niekorzystnym wpływie takich mieszanych związków na rozwój demograficzny Kościoła ewangelickiego.

Tabela 10. Zmiana stanu liczebnego Kościoła ewangelickiego na Mazurach w latach 1956–1960

Lata	1954	1956	1960	1964	1970
Liczba wiernych	43 635	39 811	21 379	16 368	7043

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Kalendarzy Ewangelickich” z lat 1956–1966 oraz na podstawie dokumentacji kierowanej do Urzędu do Spraw Wyznań przy Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie. Numery teczek: 18, 40, 6, 51, 1, za: A. Sakson (1990, s. 227).

Na koniec można przytoczyć dwa znamienne cytaty, które dobrze obrazują problem małżeństw mieszanych na Mazurach w pierwszych powojennych latach. „Znam wypadki, gdy Mazurka – ewangeliczka przed ślubem z katolikiem była chrzczona uroczyście po raz drugi, najzupełniej niepotrzebnie, bo Kościół katolicki uznaje małżeństwa między katolikami i innowiercami, a jeżeli nawet Mazurka życzyła sobie przejść na katolicyzm, konwersję można było przeprowadzić w dyskretny, niedrażniący sposób. Taka podwójnie chrzczona spotykała się potem z bojkotem towarzyszy dzieciństwa, a nieraz nawet najbliższej rodziny. Skutek jest taki, że dziś każda Mazurka, mająca okazję wyjść za katolika, wiedząc o bojkocie, jaki ją spotkać może, namyśla się nie raz, nie dwa, nie trzy razy i często rezygnuje z małżeństwa” (Koyorć 1957, s. 341). Inny przykład odnoszący się do małżeństw mieszanych: „Mówi się, że śmierć wyrównuje wszelkie różnice między ludźmi, lecz wielu nie potrafi tego faktu uszanować [...] Ile przykrości doznawali ci, którzy żyli w małżeństwie wyznaniowo mieszanym, kiedy mąż, katolik, chciał być pochowany przy grobie żony na cmentarzu ewangelickim. Jeżeli duchowny katolicki w ogóle wziął udział w pogrzebie, to odprowadzał trumnę ze zwłokami tylko do bramy ewangelickiego cmentarza” (Jagucki 2001, s. 22–23).

## 8. Podsumowanie

Reforma kościelna wprowadzona w Prusach Wschodnich w 1525 r. spowodowała zmianę dotychczasowych stosunków wyznaniowych. W miejsce funkcjonującego dotychczas Kościoła katolickiego wyznaniem panującym uczyniono

luteranizm. Do połowy XIX w. na obszarze Mazur małżeństwa mieszane katolicko-ewangelickie i wzajemne konwersje występowały niezmiernie rzadko. Dopiero w XIX w., wraz ze wzrostem liczebnym katolickiej społeczności zjawisko to zaczęło występować częściej.

Analiza danych statystycznych z końca XIX i początku XX w. pokazuje, że małżeństwa takie zawierano częściej w Kościele ewangelickim, również dzieci z takich związków wychowywano przeważnie w tym wyznaniu. Niezwykle korzystny dla Kościoła ewangelickiego był również bilans wzajemnych konwersji. W związku z tym w zetknięciu z Kościołem katolickim Kościół ewangelicki nie tylko nie tracił, ale wręcz przyciągał nowych wiernych.

Po drugiej wojnie światowej ewangelicy stali się wyznaniem mniejszościowym. Niechęć władz i częste objawy nietolerancji ze strony katolickiej ludności napływowej sprawiały, że ewangelicy Mazurzy starali się unikać związków mieszanych. Jeśli już do nich dochodziło, to na ogół ślub i chrzest dzieci miał miejsce w Kościele katolickim. Nierzadkie też były przypadki konwersji Mazurów na wyznanie katolickie tuż przed zawarciem związku małżeńskiego z katolikiem.

Do końca lat 50. XX w. małżeństwa mieszane stanowiły niewielki procent zawieranych w obydwu kościołach ślubów. Jeśli dodać do tego wysoki przyrost naturalny w rodzinach mazurskich, to uprawnione będzie stwierdzenie, że wówczas małżeństwa mieszane i konwersje na katolicyzm nie miały bezpośredniego wpływu na sytuację demograficzną Kościoła ewangelickiego na Mazurach. Wyraźnie negatywne konsekwencje zawierania małżeństw katolicko-ewangelickich pojawiły się dopiero w okresie późniejszym.

Podjęcie wyżej wymienionej tematyki miało na celu przybliżenie zagadnienia wzajemnych relacji społeczności ewangelickiej i katolickiej na Mazurach. Problematyka ta budziła często duże emocje, zwłaszcza wówczas, gdy dochodziło do bezpośredniego „zetknięcia” się przedstawicieli obydwu grup wyznaniowych. Szczególnie przy okazji zawierania małżeństw mieszanych i związanych z nimi konwersji występowały sytuacje, w których obydwie Kościoły oskarżały się o prozelityzm i sianie nietolerancji wyznaniowej. Wydaje się, że był to trwały element wzajemnej koegzystencji, który ze szczególną siłą dał o sobie znać w pierwszych powojennych latach. Również w okresie późniejszym relacje międzywyznaniowe nie były pozbawione momentów trudnych i dramatycznych.

## Literatura

Belzyt L., 1996, *Zur Frage des nationalen Bewußtseins der Masuren im 19 und 20 Jahrhundert (auf der Basis statistischer Angaben)*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung”, 45 (1), s. 35–71.

- Brenda W., b.r.w., *Katolicy i katolicyzm na ziemi Piskiej w latach 1525–1945*, „Pisz Kulturalnie.pl”: <http://pizskulturalnie.pl/z-historii-regionu/pisz/katolicy-i-katolicyzm-na-ziemi-piskiej-w-latach-1525-1945> (08.10.2012 r.).
- Demby R., b.r.w., *Olecko. Czasy, ludzie, zdarzenia. Reformacja*: [www.olecko.info/](http://www.olecko.info/)  
[http://www.olecko.info/index.php?option=com\\_content&view=article&id=63:reformacja&catid=33:olecko-czasy-ludzie-zdarzenia-&Itemid=174](http://www.olecko.info/index.php?option=com_content&view=article&id=63:reformacja&catid=33:olecko-czasy-ludzie-zdarzenia-&Itemid=174) (09.10.2012 r.)
- Hase C.A., 1879, *Herzog Albrecht von Preussen und sein Hofprediger*, Wydawnictwo Breitkopf und Hertel, Leipzig.
- Jagucki A., 2001, *Burzliwe lata na Mazurach*, „Gazeta Ewangelicka”, 5.
- Jasiński G., 2003, *Kościół ewangelicki na Mazurach w XIX wieku (1817–1914)*, Edycja wspólna Towarzystwa Naukowego i Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Olsztyn.
- Kalendarze Ewangelickie z lat: 1956, 1958, 1962 i 1966.
- Kossert A., 1987, *Między dwiema tradycjami. Trudna historia Kościoła ewangelickiego na Mazurach po roku 1945*, „Borussia”, 17.
- Koyorć L., 1957, *Mazury odrzużowane. Kraina dysydentów polskich*, [w:] *Kalendarz ewangelicki*, Warszawa.
- Kruk E. (red.), 2001, *Ewangelicy na Warmii i Mazurach. Dzieje i współczesność*, Wydawnictwo Mazurskiego Towarzystwa Ewangelickiego, Olsztyn.
- Neumeyer H., 1977, *Kirchengeschichte von Danzig und Westpreußen in evangelischer Sicht*, verlag Gerhard Rautenberg, Leer.
- Oldenberg F.S., 2000, *Przyczynki do poznania Mazur*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa.
- Sakson A., 1990, *Mazurzy – społeczność pogranicza*, Instytut Zachodni, Poznań.

### **Issues of mixed Catholic-Lutheran marriages and conversions on Masuria in years 1850–1960**

#### **Summary**

A church reform introduced in East Prussia in 1525 brought the change of current religious relationships. In place of catholic Church the new Lutheran confession was officially introduced. To the half of the 19<sup>th</sup> century mixed marriages and mutual conversions have rarely appeared. Only in the 19<sup>th</sup> century, along with numerical height of the catholic community this problem started appearing more often. Analysis of statistical datas from the end of the 19<sup>th</sup> age and the 20<sup>th</sup> beginning are showing that such marriages have more often been contained in the Lutheran Church, and that the children were also being raised mainly in this faith. Also the balance of mutual conversions was advantageous for the Lutheran Church. Therefore in connecting to the roman catholic Church the Lutheran Church did not only lose, but even attracted new faithful.

After the Second World War Lutherans became minority faith. Because of dislike from authorities and intolerance from new catholic settlers, Lutherans tried to avoid mixed marriages. If it already reached them, in general the marriage ceremony and baptism of children took place at the Roman Catholic Church. Sometimes occurred that

the Lutherans on Masuria made conversion to Catholic faith right before entering into marriage with the Catholic. To the end of the fiftieth years mixed marriages constituted the little percent contained in both churches of marriage ceremonies. If to add the high birth rate in Masuria families, a statement that the mixed marriages and conversions to Catholicism did not have a direct effect to the demographic situation of the Lutheran Church on Masuria will be entitled. Clearly negative consequences of catholic – Lutheran marriages turned up only at the more late period. Taking the mentioned subject matter was aimed at introducing to the issue of the interrelation the evangelical and catholic community on Masuria. These issues have always aroused great emotions, especially when it was direct confrontation of representatives of both religious groups.

Particularly when containing mixed marriages and associated with them conversions reached situations, in which both Churches accused each other mutually against the proselytism and the religious intolerance. It seems that It was a long-lasting element of the mutual coexistence, evangelicals and Catholics which with special power appeared in the first post-war years. Also in late years the interrelation was not also deprived of difficult and dramatic moments.

**Key words:** baptism, statistical dates, emigration, protestants, Catholics, conversion, Protestant Church, Catholic Church, priests, mixed marriage, Masuria, cult, wedding.

Emir Kasprzycki, mgr

Dolnośląska Szkoła Wyższa, 53-609 Wrocław, ul. Wagonowa 9

Politechnika Częstochowska, 42-201 Częstochowa, ul. J.H. Dąbrowskiego 69